

## Wnioski przedjazdowe

## Załatwione

Kampania przedjazdowa — jak już informowaliśmy w poprzednim numerze Głosu w relacji z posiedzenia Egzekutywy KZ PZPR — zebrała ponad półtora tysiąca wniosków i propozycji. Wpłynęły one od szerokiego kręgu pracowników. Głos w dyskusji zabierali inżynierowie, robotnicy, pracownicy przygotowania produkcji, urzędnicy.

Tylko na podstawie wniosków włożonych do tektli: załatwione, można stwierdzić, że były one bardzo różne. Od celnych spostrzeżeń mówiących o doskonałej orientacji, właściwej postawie i powadze wnioskodawcy do wręcz bzdurnych propozycji lub ogólnych sugestii w rodzaju: zwrócić uwagę na właściwe wykorzystanie dnia pracy, dyscyplinę, oraz odpowiedzialność za wykonywaną pracę (wniosek od pracownika działu kontroli technicznej) lub: wycofać ze stanowisk ludzi legitymujących się niskimi walorami moralnymi wniosek od pracownika Zakładu Doświadczalnego). Obie propozycje niekonkretne, bez wskazania określonych sytuacji i ludzi, „Dokończenie na str. 2)



W świetlicy na basenie goście bulgarscy oraz przedstawiciele kierownictwa zakładu dyskutowali nad formami wzajemnych kontaktów.

Fot.: T. Głowacz

## Przegląd wydarzeń w skrócie

W Komitecie Wojewódzkim PZPR odbyło się spotkanie wojewódzkiego aktywu partyjnego z okazji 30 rocznicy P.P.R., w którym uczestniczyli sekretarz KC PZPR EDWARD GIEREK. Wielu zasłużonych działaczy P.P.R. otrzymało wysokie odznaczenia państwowe. Wśród nich pracownicy naszej WSK: długoletni działacz partyjny: WACŁAW KUBNIEC, MIECZYSLAW SADOWSKI, TADEUSZ SZEWCOW — Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, FRANCISZKA MALISZEWSKA — Złoty Krzyż Zasługi.

W Komitecie Powiatowym PZPR na spotkaniu aktywów partyjnego wręczono odznaczenia państwowe zasłużonym działaczom partii. Odznaczenia otrzymano między innymi: STANISŁAW PIEKIELKO, WIESŁAW PAROL, ANTONI DEJNARA, TADEUSZ SZEWCOW, ANTONI BOROWIECKI — Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, FRANCISZEK DĄBROWSKI, STEFAN KOLTUN, KAZIMIERZ BOREK — Złoty Krzyż Zasługi oraz ZYGMUNT STANCZYK — Srebrny Krzyż Zasługi. Wszyscy są pracownikami naszego zakładu.

Na posiedzeniu Egzekutywy KZ PZPR przedyskutowano, opracowywany przez zespół partyjny program działania organizacji partyjnej naszego zakładu, zabezpieczający realizację Uchwał VI Zjazdu partii. Obejmujące zagadnienia produkcyjne, ekonomiczne, socjalno-bytowe, pracy wewnątrzpartyjnej i działalności organizacji masowych. Poszczególne rozdziały programu będzie się omawiać w kolejnych numerach Głosu Świdnika. (mak.)

NASTĘPNY NUMER W OBLĘTOŚCI 8 STRON, Z ROZKŁADÓWKĄ NA TEMAT DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKOWEJ UKAŻE SIĘ I LUTEGO BR.

## Z pracy KM PZPR

## Nad realizacją uchwał VI Zjazdu PZPR

Przedjazdowa dyskusja — wnioski, propozycje i uwagi syntetycznie zawarte w programie VI Zjazdu partii — teraz, po obradach i uchwałach jest tematem pracy mieszkańców miast i wsi całej Polski.

Nad zabezpieczeniem realizacji uchwał zjazdowej debatowało także Plenum KM PZPR w

## Już poraz drugi

## „Błękitne skrzydła” dla naszej WSK

Tygodnik Skrzydła Polska, który swój 47 numer z dnia 31 listopada ub. roku w całości poświęcił WSK, przyznał wytwórni jedno ze swoich tegorocznych honorowych wyróżnień Błękitne Skrzydła.

Jest to drugie tego rodzaju wyróżnienie dla WSK. Pierwsze przyznano z okazji uruchomienia produkcji turbinowych śmigłowców Mi-2. (ch.)

# głos

## ŚWIDNIKA

PISMO SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO WSK

Odznaczony Złotą Jubileuszową Odznaką ZZMet.

Nr 2 (305)

22 stycznia 1972 r.

Cena 50 gr

## Realizując program poprawy warunków socjalno-bytowych Wspólnymi siłami

Bar podległy jest bezpośrednio stołówce zakładowej. Tam też

W trosce o dalszą poprawę warunków socjalno-bytowych, kierownictwo WSK, władze partyjne i związkowe, w ścisłym współdziałaniu z kierownictwem administracyjnym i gospodarczym Miejskiej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w pierwszych dniach stycznia br. otwarty został nowoczesny bar szybkiej obsługi przy wydziale motocyklowym.

Bar podległy jest bezpośrednio stołówce zakładowej. Tam też

zaopatruje się w gotowe wyroby. Czynny jest od godziny 8—18. Dla licznej załogi wydziału motocyklowego i nie tylko stanowi istne dobrodziejstwo. Można tam zjeść smaczny i świeży, a przede wszystkim tani gorący posiłek, wypić herbatę czy kawę. Tani dlatego, iż liczy się tylko cena zużytego surowca (bez marży i bez kosztów robocizny). Bar jest bezkorkowy i oczywiście bezalkoholowy i może jednorazowo pomieścić około 100 osób.

W interesie załogi naszego zakładu uwidacznia się tu wspólne działanie dwóch różnych instytucji służących lokalizującym ten bar w wydziale, w którego pracy występują wyjątkowo szkodliwe dla zdrowia warunki (piaskownia, lakiernia, galwanizernia) i liczna załoga.

WSK wyposażała bar w przed-

(Dokończenie na str. 2)

## Karnawałowy wtorek

W klubie „Ikar” odbył się kolejny, tradycyjny „Wtorek Kobiec”, tym razem w karnawałowym nastroju. Tradycyjnie też zorganizowano w czasie „wtorku” konkurs wiedzy o Polskiej Partii Robotniczej w związku z 30 rocznicą powstania PPR. Najlepiej odpowiadały na pytania aktywistki partyjne Franciszka Maliszewska i Kazimiera Tomczak, które zajęły I miejsce. Druga nagroda przypadła w udziale Stefanowi Dudzicowi. Po konkursie, w karnawałowym nastroju tańczono i słuchano koncertu życzeń w wykonaniu zespołu „Jazz Ikars”. (mak.)

## Pierwsze kontakty Welingradu i Świdnika

Z inicjatywy aktywów zakładowego WSK Świdnik doszło do nawiązania kontaktów Klubu Sportowego Avia z klubem miejskim w Welingradzie (Bulgaria). W wyniku wstępnych rozmów jakie w grudniu ub. roku przeprowadziła delegacja świdnickiego aktywów w Welingradzie, przyjechała z rewigacją grupa bulgarskich działaczy w składzie: Hamlet Ijowczew, Dimitar Galwinow, Kalin Karaiwanow, Iwan Lazarow i Aleksander Popow. Na spotkaniu z komitetem zakładowym, dyrekcją (radą zakładową — dop. red.) i radą robotniczą WSK ustalone zostały zasady dalszej współpracy nie

(Dokończenie na str. 2)

## Salon wystawowo-reklamowy

Nasz zakład wzbogacił się o skromny w rozmiarach ale efektowny urządzonej salon wystawowy w nowym biurówce. Można w nim obejrzeć motocykle, modele śmigłowców, kolorowe zdjęcia i inne formy reklamowe naszego wyrobu. (mak.)

## Naszym zdaniem

O koleżankach, przyjaciół, wzajemnej pomocy w pracy i w życiu prywatnym pisaliśmy już wielokrotnie przy różnych okazjach. Jest to również sprawa istotna z punktu widzenia społecznego. Dobrze rozumiane i praktykowane koleżeństwo ma duży wpływ zarówno na wyniki w pracy zawodowej jak i ogólny postęp w życiu osobistym. Zie poluje prowadzi do ludzkich dramatów, konfliktów a nawet poważnych wykroczeń przeciwko istniejącym normom prawnym.

Jerzy Głab, pracownik wydziału obróbki mechanicznej drobnych detali i normalni wziął udział w naszej przedjazdowej dyskusji prowadzonej przez naszą gazetę. W swoim głosie, który opublikowaliśmy na łamach gazety, wyraził on wiele słusznych, krytycznych uwag na temat stosunków panujących w niektórych wydziałach, w tym także i w wydziale gdzie pracuje razem ze swoją żoną. Oczywiście głos Jerzego Głaba nie został przez kierownictwo wydziału dobrze przyjęty, a także niektórych współpracowników.

## Kampania sprawozdawczo-wyborcza w organizacji związkowej

## W nowym duchu

Od połowy stycznia bieżącego roku rozpoczęła się kampania sprawozdawczo-wyborcza naszej organizacji związkowej, która trwać będzie do kwietnia. W nowym klimacie politycznym związkowcy naszego zakładu, aktywni Rad Oddziałowych, Rady Zakładowej poszukiwać będą nowych metod i form pracy społecznej, by jak najlepiej wywiązać się z tych zadań, jakie przypadły w udziale związków zawodowych z ogólnospołecznego programu poprawy gospodarki i podniesienia stopy życiowej ludzi pracy do poziomu odpowiadającego nowoczesnemu państwu socjalistycznemu. (Dokończenie na str. 2)

## Kto lubi dobry śpiew?

Zasłużony w naszym środowisku chor męski „Arion” przygotowuje się do Festiwalu Pieśni Partyzanckiej w Kraśniku. Następnie czekają go, inne atrakcyjne imprezy w Świdniku i na wyjeździe. Trzeba przyznać, że członkowie chóru, mimo wielu trudności wytrwale ćwiczą swoje głosy by spełniać niezwykle trudną rolę propagandy.

Jak poinformował nasz przewodniczący, Stefan Borek, chór Kazimierz Wierzbicki, prowadzona jest rekrutacja do tego atrakcyjnego zespołu artystycznego. Zachęcamy więc naszych czytelników do zapisania się do chóru. Dobra rozrywka i atrakcyjne występy to nie tylko odpoczynek ale i satysfakcja. Wielu członków zespołu uważa, że tego rodzaju zajęcie po pracy daje im maksimum zadowolenia, a przecież są wśród nich i tacy, którzy również wahał się z podjęciem decyzji jak wielu spośród nas. (mak.)

Główna sprawa skończyła by się na wydrukowaniu wyjaśnień kolektu w ewentualnym komentarzem redakcyjnym, gdyby nie przykra sprawa jaka zaistniała wkrótce po opublikowaniu głosu J. Głaba w gazecie. Otóż udo- wodniłono mu, iż mając dostęp do kart pracy na różne wykonane operacje nie wykorzystane przez właściwych pracowników dawał je niektórym mistrzom, którzy dzielili je między pracowników a także swojej żonie, skutecznie podnosząc jej zarobki. Taka praktyka jest oczywiście niedopuszczalna i kierownictwo wydziału wystąpiło z wnioskiem o zwolnienie J. Głaba z pracy, zamienionego później na przeniesienie na stanowisko tokarza w tym samym wydziale. (Dokończenie na str. 2)



## Naszym zdaniem

(Dokończenie ze str. 1)  
Próbowałem wspólnie z kolektorem wydziałowym w obecności J. Głaba znaleźć takie rozwiązanie sprawy, które by nie było krzywdą dla tego pracownika. Niestety podczas spotkania udowodniono mi jeszcze inne drobniejsze sprawy z dziedziny dyscypliny pracy a także to, że swoje obowiązki wykonywał źle, na szkodę wydziału. Tak więc J. Głab z zajmowanego stanowiska musi odejść. Czy na tym sprawa powinna być zakończona? Myślę, że nie bo pozostają przecież następujące wątpliwości:

— dlaczego kontroler wydziałowy podpisywał takie karty;  
— dlaczego do chwili opublikowania listu J. Głaba w naszej gazecie nie zainteresowano się tą sprawą;  
— dlaczego ukarano tylko Jerzego Głabę podczas gdy zainteresowanych było więcej.

Czy w związku z zaistniałą sytuacją za nadużycie Jerzego Głaba nie powinna winy inni pracownicy kadry kierowniczej wydziału.

Mamy nadzieję, że kolektyw wydziałowy wyciągnie z tego odpowiednie wnioski. Nie chcemy bronić ludzi nie uczciwych, ale jeśli mowa o sprawiedliwości to musi być ona równa dla wszystkich.

(mak.)

## Wnioski przedzjazdowe

# Załatwione

(Dokończenie ze str. 1)

ktrych należałoby usunąć — niczego właściwie nie załatwili. Przecież o dyscyplinie i o morale załogi kierownictwo wytwórni zabiega nieustannie i nie ogólnikowych rad mu trzeba, dawanych zresztą z głową w piasku. Nie ma jednak powodu rozdzierania szat nad takimi wnioskami. Bowiem, jak słusznie twierdził zorientowany w temacie kierownik sekretariatu komisji zakładowej **Stefan Wijakowski** — szalę na wadze całego przedsięwzięcia przeważa propozycje trafne i mądre, nie zaś powierzchowne i ogólne — niezależnie od ilości jednych i drugich.

Odkładając zatem wnioski — mówiąc najogólniej — nie ważne na gospodarce wytwórni, wybieramy kilka wartościowszych spośród 95 już zrealizowanych.

Z wydziału narzędzi i przyrządów wpłynął wniosek zwiększenia lekarskiej opieki profilaktycznej nad pracującymi w warunkach szkodliwych, co w rezultacie zmniejszyłoby absencję chorobową. Wniosek uznany za słuszny i możliwy do realizacji (w ub. roku przychodnia dostała kilka etatów lekarskich) torpe-

dowany jest przez niedowład w tym względzie samych kierowników wydziałów. Bo przykładowo: na wyznaczonych 1230 osób do badań w I kwartale 1971 roku — zgłosiło się na nie tylko 680 pracowników. Z tego — jak pisze w odpowiedzi kierownik przychodni lek. med. Henryk Górny — 200 osób nie dostarczyło badań dodatkowych a więc nie uzyskało ostatecznego orzeczenia o przydatności do dalszej pracy. Prosty z tego wniosek. Jak długo pracownicy sami nie będą chodzili w wyznaczonych terminach na badania, tak długo profilaktyka będzie poławiana a lekarze i pielęgniarki będą mieć czas na kawę i pogawędkę — co też znalazło odbicie we wnioskach. Zanim więc zaczniemy krytykować otoczenie — spojrzyjmy na siebie.

Kolejny wniosek wpłynął w czasie wprowadzania przez szefostwo przygotowania produkcji zaproponowanych przez wnioskodawców zmian. Dotyczy on uzależnienia wypłat premii dla pionu technicznego od terminowego uzgadniania z dostawcami warunków dostaw, dla gospodarki narzędziowej od terminowego wykonania nowych weryfikacji starych form i oprzyrządowania dla kooperantów oraz dla planowania produkcji od terminowej realizacji części metalowych normaliek i odlewów dla kooperantów. Takie właśnie działania opracowywane jest przez zespół do spraw usprawnienia nowych uruchomień.

Oddziałowa Organizacja Partyną z działu magazynów zażądała obciążenia kwotą około półtora tysiąca złotych (równoważną nagrodzie za wniosek racjonalizatorski) oraz kosztami wyprodukowania nie wykonanego przyrzędu do transportu materiałów — tych osób, które opiniowały i zatwierdzały wniosek do realizacji. Idąc po nitce do kłębka — okazało się, że urządzenie zostało wprowadzone do eksploatacji — sądząc z daty pismnego oświadczenia kierownika działu magazynów — jeszcze przed lipcem 1971 roku. Można więc w tym przypadku podejrzewać niekompetencję wnioskodawców.

Na wniosek POP z wydziału kuzni wykonano 7 listopada ub. roku nową bramę od strony południowej hali B-4. Stara brama groziła od wielu miesięcy oberwaniem nad głową każdego przechodnia. Była potencjalnym niebezpieczeństwem dla pracowników i gości odwiedzających wytwórnię. Dobrze, że wreszcie

ją wyrzucono. Jednakże fakt, że zrobiono to dopiero na wniosek organizacji partyjnej można by z powodzeniem opublikować w „Szpilkach“.

Natychmiast po złożeniu wniosku OOP z działu transportu zatrudniono w tym dziale inspektora do spraw organizacji przewozów i gospodarki paletami i pojemnikami.

Zgodnie z wnioskiem OOP z działu zaopatrzenia materiałowego — technicznego usprawniono system przepustek osobowych dla osób delegowanych do wytwórni. Od 1 listopada 1971 roku podpisują je kierownicy działów załatwiających, a pracowników straży przemysłowej przeszkolono w celu nieprzysparzania gościom trudności.

(ch.)

**BULGARSCY GOŚCIE NA LUBELSKIEJ STARÓWCE**  
Fot.: T. Głowacz



## Pierwsze kontakty Welingradu i Świdnika

(Dokończenie ze str. 1)  
tylko w zakresie sportu, ale też w dziedzinie socjalno-bytowej, a w dalszych planach także kulturalnej. Ciekawie zapowiadają się perspektywy wymiany miejsc w zakładowych domach wypoczynkowych Kombinatu Drzewnego im. Dymitrowa w Welingradzie i WSK, która w lutym 1972 r. uruchamia nowy dom wypoczynkowy w Bieszczadach. Wybudowany kosztem 15 milionów złotych nowoczesny ośrodek wypoczynkowy WSK na 100 osób będzie w stanie zapewnić komfortowe warunki wypoczynku nie tylko własnej załozce, ale też gościom z zagranicy. Z kolei nasi robotnicy i pracownicy umysłowi będą mieli możliwość spędzić urlop w Welingradzie, który jest atrakcyjnym kurortem Bułgarii.

Tak rozszerzone kontakty między Welingradem a Świdnikiem oparte są całkowicie na wymianie bezdewizowej.

Delegacja bułgarskich działaczy po zwiedzeniu Lublina, Majdanki i interesujących ją urządzeń sportowych i socjalnych powróciła do swego kraju. Natomiast przyjechała już do Świdnika 25-osobowa grupa młodzieży pływackiej z Welingradu. Z kolei nasi pływacy w czerwcu odbędą 10-dniowy obóz kondycyjny w Welingradzie.

Młodzi zawodnicy bułgarscy, którzy brali udział w zawodach pływackich na świdnickiej pływali i działacze sportowi i związkowi Welingradu i Świdnika odwiedzili Majdnek.

Fot.: T. Głowacz

## W nowym duchu

(Dokończenie ze str. 1)

W minionym roku, włączając się w nurt przemian politycznych po VII Plenum KC PZPR nasza organizacja związkowa wyraźnie ożywiła swoją działalność czego dowodem są nowe obiekty socjalne na terenie zakładu, poprawa zaopatrzenia sklepów, wzrost ilości miejsc na wczasach i w sanatoriach.

Należy więc oczekiwać, że realizując Uchwały VI Zjazdu PZPR aktywniejszy wykaże się jeszcze więcej operatywności i skuteczności w działaniu.

Problemem związkowym poświęcimy dwie kolumny w następnym, zwiększonym objętościowo numerze „Głosu Świdnika“.

(mak.)

## Jublicy mają swój znaczek

Rozstrzygnięty został konkurs na znaczek dla członków Klubu Jubilatów WSK. I nagrodę zdobył Tadeusz Majchrowski, II Jerzy Kielczewski a III Jerzy Duma.

(m.)



Na zdjęciu: kpt. Andrzej Czechowicz, który jak już informowaliśmy gościł w naszym zakładzie, spotkał się z serdecznym przyjęciem. Gość długo odpowiadał na pytania dotyczące jego pozytywnej działalności w radio „Wolna Europa“.

Fot.: E. Urbanczyk

## Wspólnymi siłami

(Dokończenie ze str. 1)  
czy, kuchnia elektryczna, szwedzkie urządzenie barowe typu „Böhmar“.

W barowym jadłospisie znajdujemy bigos, golonkę, gulasz, zupy, wyroby garmażeryjne. Ruch konsumentów jest znaczny, nie ma kolejek ani zastojów w obsłudze. Przydałby się jeszcze telefon dla ułatwienia łączności baru ze stołówką i oczywiście wentylacja przynajmniej na okres letni, gdyż południowe okna i grzejniki do 90°C „Böhmar“ mogą porządnie dać znać o sobie latem.

W tej chwili wszystko funkcjonuje na najwyższych obrotach i za to co już zrobiono należą się serdeczne podziękowania kierownictwu zakładu, prezesowi Miejskiej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu ob. Skrzetuskiemu,

kierownikowi wydziału stolarni i modelarni ob. M. Słońcowi, służbie TPR i wszystkim tym, którzy troszczą się o ludzi pracy, dbają i żywią.

mgr Halina Wojtaś



Wyrazy głębokiego współczucia Koledze Kazimierzowi Gromadzie z powodu śmierci

MATKI

składają

współpracownicy z działu wynalazczości oraz koledzy z zarządu KTR



# głos MŁODYCH

## Realny kształt patronatu ZMS nad budownictwem

Organizacja zetemesowska z WSK już od szeregu miesięcy aktywnie przygotowuje się do objęcia patronatu nad budownictwem. Zwracamy się więc z zapytaniem do przewodniczącego komisji patronackiej — kol. **Henryka Jazienickiego**, aby zdradził kilka szczegółów z prac komisji.



**RED.** Jak wiemy została powołana komisja patronacka, której ty przewodniczysz, kto wszedł w jej skład i jakie ma zadania?

— W skład komisji weszła młodzież zetemesowska z naszego zakładu. W jej składzie mamy fachowców, którzy pokierują pracami komisji jak również i działacze ZMS, reprezentujący większe koła z terenu naszego zakładu. Głównym zadaniem jest przede wszystkim opracowanie harmonogramu robot i prac związanych z przystąpieniem do budowy pierwszego bloku. Do nas też będzie należał ostateczny dobór kandydatów, który będziemy prowadzić z kolektywami wydziałowymi i kołami ZMS.

**RED.** Jak daleko w chwili obecnej są zaawansowane prace nad przystąpieniem do budowy i jaki to będzie blok?

— W chwili obecnej czekamy na dokumentację. Mielśmy ją otrzymać już 15 stycznia, ale przypuszczalnie otrzymamy ją na początku lutego, wtedy też zostanie zawarta umowa ze spółdzielnią a każdym członkiem przystępującym do realizacji zadań wynikających z umowy. Przewidujemy oddanie bloku przez przedsiębiorstwo w stanie surowym na wiosnę. Uzależnione to będzie od wejścia naszego

zespołu na teren budowy, wykonamy wszystkie roboty, wykonceniowe a więc tynkarskie, elektryczne, sanitarne itp. Jak wynika z przeprowadzonego rozmów będzie to blok na 60 rodzin.

**RED.** Jak wiemy osoby zakwalifikowane do tej szesdziesiątki wykonawców będą pracować, której będzie odprowadzane 1/3 wkładu, pozostałe 2/3 pokryje zakład...

— Oczywiście, wszyscy pracując na budowie w specjalistycznych бригадах odprowadzają jedną trzecią wkładu, z tym tylko, że będziemy pracować aż do zamknięcia całego cyklu budowy, w przypadku, gdy kwota ta zostanie przekroczona, nadwyżka będzie zwrócona członkowi spółdzielni w postaci zwolnienia z opłat czynszowych na określony czas związany z przekroczoną kwotą.

**RED.** Ile godzin będzie musiał przepracować każdy członek spółdzielni?

— Trudno o tym mówić dokładnie, nie mamy jeszcze ani projektu ani co najważniejsze — doświadczenia. Przewidujemy, że każdy będzie musiał przepracować minimum 80 godzin w miesiącu. Jest to niezbędne minimum. Ważnym jest jednak to, że każdy wykona prace tej samej wartości, a od niego tylko będzie zależeć jak długo będzie pracował. W celu znacznego skrócenia cyklu przewidujemy też pracę w dni wolne tzn. niedziele i w okresie urlopu.

**RED.** Kiedy planujecie zakończenie prac?

— Na to pytanie jest na prawdę trudno odpowiedzieć. Zależać będzie to przede wszystkim od tego, kiedy otrzymamy blok do wykonania, i jak będą pracować członkowie brigad. Moim zdaniem jak wszystko będzie realizowane z planem to prawdopodobnie jeszcze w tym roku, blok oddany zostanie do użytku.

**RED.** Dużo też się mówi w Świdniku na temat budowy domów jednorodzinnych jak daleko jesteście posunięci w tej koncepcji?

— Na pewno jest to koncepcja słuszną. Zarejestrowanych jest 784 członków, ale sprawa znacznie odległa jak by się zdawało. Chociaż i w tym przypadku roboty są zaawansowane daleko. Mamy szereg koncepcji odnośnie kształtu samego domu, kosztu jego budowy wraz z terenem z tym tylko, jak powiedziałem, jest to do załatwienia w późniejszym okresie.

not.: jed.

## Imprezy „Iskry” w Lublinie

Niedzielne wydanie „Kurier Lubelskiego” z dnia 9 stycznia br. podaje informację w artykule „Muzyczny non-stop w kawiarni „Astoria” o imprezie zorganizowanej przy współudziale klubu ZMS „Iskra” i LZG Śródmieście, która cieszyła się dużym powodzeniem wśród jej uczestników. Co ciekawe, że w chwili obecnej klub, wyszedł całkowicie z impasu w jakim się znajdował na początku roku ubiegłego, szereg ciekawych form pracy kulturalnej, które są realizowane w klubie przyciągają doświadczone tłumy młodzieży. Dobrze zorganizowane i w ciekawy sposób prowadzone imprezy są wszędzie przyjmowane z dużym zadowoleniem i zainteresowaniem. Do tego jeszcze dodać duży zapal aktywności klubowej i będziemy mieli powód sukcesu w tej najmłodszej naszej świdnickiej placówce kulturalnej.

Warto nadmienić, że imprezy, poza klubem odbywają się bez uszczerbku dla normalnej działalności na rzecz naszego środowiska stałej klubowej publiczności.

i.

## Na naszych łamach

### Działacz PPR Bolesław Szczepaniak

Krótkie, niespokojne dzieciństwo, spędził przed wojną w Garbowie. Ze szkolnej ławy poszedł wprost do pracy,



do miejscowej cukrowni. Zanim jednak został przyjęty, czekał długie miesiące. Poszł na roboty w Cukrowni nie trwał długo. Młody robotnik nie wiązał też z nią żadnych perspektyw. W poszukiwaniu stałego zawodu wyjechał Bolesław Szczepaniak do Poniatowej, gdzie po raz pierwszy wzięł do ręki ślusarski pilnik, z którym nie rozstał się do dziś.

Wybuch wojny przerwał nową pracę i trzeba było wracać do rodzinnej miejscowości. Za okupacji nawiązał znajomość z lubelskimi kolejarzami, ci wciągnęli go do pracy w parowozowni. Nadeszły lata zbrojnej walki z okupantem. Jako żołnierz AL — pod pseudonimem „Szczypiel” działał Bolesław Szczepaniak na terenie powiatu puławskiego, pomagając towarzyszom broni w organizowaniu oddziału AL w I Brygadzie desantowej im. T. Kosciuszki, walczącej w lasach wolińskich i kozłowieckich z dywizją SS Viking. Do PPR wstąpił w 1943 r. W pierwszych dniach wyzwolenia chronił przed grabieżą i zniszczeniem cukrownię a następnie ruszył za frontem do Warszawy.

Po wyzwoleniu stolicy powrócił na teren województwa lubelskiego. Przeprowadził reformę rolną, walczył z bandami. Z wojkiem został stał się w roku 1948 w stopniu podporucznika. W 30 rocznicę powstania PPR przypomniał nam tamte, jakże trudne, burzliwe lata przeżywane w lasach i frontowych okopach, lata, które już odeszły, lecz które pozostały na zawsze w historii polskiego ruchu robotniczego.

## Dyskusja nad nowymi formami współzawodnictwa pracy

JUŻ w czasie kampanii sprawozdawczo-technicznej, później w czasie dyskusji nad Wytężnymi na VI Zjazd partii wielokrotnie wskazywano na małe zaangażowanie i udział młodzieży w ruchu współzawodnictwa. Nowo formułowany program działania Związku Młodzieży Socjalistycznej zawiera nowe zadania i skierowanie angażowania młodzieży w realizację zadań gospodarczych i społecznych, jak i szybszego niż dotychczas przyspieszenia rozwoju postępu technicznego i organizacyjnego.

Wstępny program zatwierdzony przez Sekretariat i Prezydium ZG ZMS pt. „Młodzież dla postępu” zawiera następujące propozycje, w wyniku których winno wzrosnąć zainteresowanie młodzieży w ruchu socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

Na uwagę zasługuje propozycja wprowadzenia indywidualnego współzawodnictwa o odznakę „Młodego fachowca”, która to odznaka objęta jest w pierwszym roku swojej pracy zawodowej, a także indywidualnego współzawodnictwa o odznakę „Młodzież dla postępu”, która byłaby przyznawana za całokształt dobrej pracy zawodowej i społecznej. Proponuje się także zasady, że podstawowym kolektywem organizatorskim współzawodnictwa wśród młodzieży będzie koło ZMS, do którego to będzie należała realizacja zadań podjętych przez uczestników współzawodnictwa oraz opiniowanie kryteriów ocen. Koło ZMS na takie prawo nadawać na wniosek przedstawicieli administracji gospodarczej względnie adm. nadzoru technicznego, odznaka „Młodego fachowca” oraz brązowa odznaka „Młodzież dla postępu” (wyszczególnienie nadawać będzie wyższe organy organizacji na wniosek tychże koł). Ważnym elementem propozycji zawartych w materiale do dyskusji jest to, że wyróżnienia zdobyte w ruchu współzawodnictwa stanowią element do oceny pracowników i brane obowiązkowo pod uwagę przy awansie, polityce płacowej itp. ZMS wywiera wpływ na politykę awansowania młodzieży.

B

IORAC pod uwagę całokształt ruchu współzawodnictwa zakłada się, że będzie się on samofinansował tzn., że w zakładzie pracy zostanie utworzony fundusz efektów współzawodnictwa. Ponadto część tych efektów, wypracowanych w ramach współzawodnictwa, zostanie przeznaczona na nagrody dla uczestników oraz na cele socjalno-kulturalne młodzieży. W celu dalszego podniesienia rangi Turnieju Młodych Mistrzów Techniki ustanawia się, że Turniej będzie obejmował cztery działy takie jak: NAUKA — opracowania o dużej wartości naukowej i technicznej, TECHNIKA — opracowania o wysokim poziomie technicznym jak wynalazki, wzory użytkowe itp., ORGANIZACJA — opracowania racjonalizatorskie obejmujące stanowiska robotnicze oraz organizację wydziałów w procesie produkcji. W ten sposób także wchodzi projekt z zakresu bhp, gospodarki materiałowej i narzędziowej, JAKOŚĆ — opracowania które eliminują przede wszystkim

produkcję usterkową, rozwiązania polepszające jakość, zwiększająca trwałość i niezawodność wyrobów itp. Zostanie też przyjęta zasada, że wyniki, które uczestnicy turnieju będą mogli uczestniczyć w konkursach rozpisanych na temat danego zagadnienia techniczno-organizacyjnego. Ustanawia się też premie specjalne dla prac w ramach Turnieju Młodych Mistrzów Techniki. Wprowadza się ponadto współzawodnictwo koł ZMS, którego celem jest między innymi wykrycie i wykorzystanie wszystkich istniejących rezerw materiałowych jak i siłowych, likwidacja wszelkich zjawisk marnotrawstwa. Zacytowane powyżej propozycje ZG ZMS mają przede wszystkim na celu wypracowanie najkorzystniejszego modelu obecnego ruchu socjalistycznego współzawodnictwa pracy oraz tych form działania związku, które są najistotniejsze w świetle uchwał VI Zjazdu PPR dla gospodarki narodowej. Nie bez znaczenia dla młodzieży jest fakt, że efekty, które zostaną wypracowane w ramach tego współzawodnictwa posłużą konkretnemu celowi, między innymi posłużą do zabezpieczenia środków na realizację programu potrzeb socjalno-kulturalnych młodzieży. (d.)

## Skromne ale potrzebne

Pracownikom działu informacji technicznej WSK — liczącego zaledwie kilka osób, zajmujących się wertowaniem zagranicznych czasopism, tłumaczeniem i przekazywaniem zdobytych przez to informacji zainteresowanym komórkom zakładu należało się podziękowanie. Często ważnym jest, aby określona wiadomość była szybko dostarczona ludziom, którzy zajmują się rozwiązywaniem jakiegos technicznego lub technologicznego problemu. Rozumiejąc to potrzeby pracownicy działu informacji technicznej przyspieszyli opracowanie ważnych dla zakładu informacji, poświęcając na to swój czas po godzinach pracy. Wartość wykonanego zobowiązania wynosi ponad 2000 złotych.

Ponadto kierownik tego działu inż. Adam Hadrawa bezinteresownie przekazał do wykorzystania Zasadniczej Szkole Zawodowej wykonaną przez siebie opracowanie na temat systemu nagród i kar w szkole przyzakładowej. (SL)

## Nasz felieton

Naprawdę dobrze się stało, że spadł tak długo oczekiwany śnieg, zmieniając nie do poznania szary krajobraz i tak za długiej już jesieni. Wszystko pobielalo, stało się miłe dla oka, czyste. Ze śniegu wszyscy się cieszymy, jedni mniej, drudzy więcej. Rozesmiane twarze mają ci wszyscy, których denerwowały dziury w chodniku i jezdni, błoto przez które brnęli w drodze do pracy i z powrotem. Wszystko to skrył i zrównał śnieg. Szczególnie zaś będą się cieszyć budowniczymi wiaduktu kolejowego, krótko trwającej inwestycji ale mającej już swą historię. Braki organizacji pracy, lenistwa i indolencji zwalą na zimową aurę, która rokrocznie czyni im zawsze

na złość... bo przychodzi akurat wtedy kiedy oni zaczynają nadrabiać zaległości. Nie będzie się też smucić personel Zakładowego Domu Kultury, raz, że rozryta ulica utrudniającą przebieg i być może zasy, która są jeszcze co prawda niewielkie, całkowicie izolują je placówkę od reszty świdnickiej społeczności. Ponieważ będzie usprawiedliwienie braku nowych pomysłów więc kontakty ZDK ze społeczeństwem odbywać się będą za pomocą telefonu. A jakże będą się też bardzo cieszyć producenci gipsu, gdyż popyt na ten cenny surowiec wzrośnie i to nie tylko z powodu liczniejszych wypadków na górskich nartostadach ale i też dlatego, że liczni administratorzy będą czynić uniki od posypywania przejeżdżał dla pieszych piaskiem. W dużej większości będą się też cieszyć żony kierowców

zawodowych oraz prywatnych posiadaczy Fiatów, Warszaw, Syren itp. bowiem ich miewoie pozostaną w domu nie wyruszą na trasę, tak, tak! Służba drogowa rokrocznie jak podaje wojewódzka i centralna prasa czynnie się przygotowuje do akcji zimowej, ale szczyt jej gotowości „bojowej” przypada na środek lata. Bo jakże inaczej można powiedzieć skoro dla niej są zaskoczeniem opady śniegu na początku, środy czy też końca zimy. Moi drodzy ileż to radości może setkom, tysiącom ludzi sprawić, zwykły najwykreszy śnieg. Będziemy szczerze współzudzić kobietom, dziewczynom, które nie mogą przejść ulicą bombardowaną śnieżkami przez odważnych młodzieńców. Pielegnujemy i kochamy stare tradycje, drzewce zatem wszystkie młode, średnie i starsze kobiety a nuż ktoś bę-

dzie chciał przycelować śnieżką w waszą głowę. Smucić się natomiast będą amatorzy sportów zimowych, dlatego, że nie ma w okolicy Świdnika żadnej góry, a także wypoczynianie sprzętu turystycznego. To, że jakiś snob chciałby sobie pojeździć po lesie na nartach nikogo nie interesuje. Niech sobie kupi w sklepie — mówią działacze TKKF i PTTK, i nie będą popierać snobistycznych jednostek naszego społeczeństwa. Nie smucić się jednak moi drodzy. Będą organizowane kuligi, na których oprócz przyjemności, relaksowych znajdzie się także alkohol bo przecież pity na powietrzu i to w dodatku w lesie to wielka atrakcja. No to cyk... a nasze milusińskie niech cieszą się naszymi zimą zimową frajdą. One jeszcze nie mają takich problemów. (iza)





## Udana wycieczka do lasu

Atrakcyjnie zorganizowano minione świąteczne ferie. Jedną z imprez były wycieczki do lasu a podczas nich zabawy i gry przy ognisku. O feriach napiszemy w następnym numerze Głosu.

Fot.: T. Sugier



## Karnawałowe szaleństwa...

...rozpoczęto w tym roku dziecięcymi imprezami, organizowanymi w czasie przedświątecznych ferii. W pierwszych dniach stycznia dzieci bawiły się na udanej zabawie, do której wzór zaczerpnęto z telewizyjnego Konkursu 5 milionów. W ZDK były zabawy taneczne i przedstawienie teatru lalekowego a w poranki i filmy popołudniowe.

W Ikarze będą w ten dzień wieczorki taneczno-rozrywkowe dla pracowników WSK (w soboty) i ogólnodostępne dancingi (w niedziele); ponadto comiesięczny wózek kobiecy i spotkanie z aktorem Operetki Lubelskiej Ryszardem Karpińskim pt. Piosenka jest dobra na wszystko (to ostatnie w hotelu Jurand). Natomiast w Lotniku młodzież spotyka się z nauczycielką tańca Zenobią Stepowicz.

Iskra rozpoczęła karnawał (nie licząc balu sylwestrowego, który był także w Ikarze) udanym balem galaneryj. W atrakcyjnie udekorowanej sali klubu bawiła się setka — wyłącznie przebranych. Jeśli ktoś przyszedł na bal w tradycyjnym ubraniu natychmiast malowano mu twarz a la Indianin.

W Iskrze, podobnie jak w Ikarze, trwać będą zabawy wydzielone z tym, że organizowane przez ZMS; odbędą się także tradycyjny zetemowski bal kostiumowy, nie mówiąc o czwartkowych i niedzielnych Fonorach. Dla miłośników filmu przygotowano spotkanie z Mieczysławem

Pawlikowskim — popularnym aktorem scen warszawskich, odwołującym się do wojny światowej. Z osiedla Zwirki i Wigury zabrano do Izby Wyrzeźwien Romualda K. Zachowywał się tak, jak jego poprzednicy, używał nieprzyzwoitych słów. Kosztowało go to dwa tysiące złotych.

Notatkę napisaliśmy na podstawie informacji uzyskanych z Milicji Obywatelskiej.

Teraz informujemy, że, jak wynika z przedstawionych nam przez Romualda K. dokumentów, został on przez Kolegium Karno - Administracyjne Prezydium WRN w Lublinie uniewinniony i zwrócono mu kwotę pobraną uprzednio tytułem kary.

(ch.)

(ch.)

(ch.)

(ch.)

(ch.)

(ch.)

(ch.)

(ch.)

(ch.)

(ch.)

(ch.)

(ch.)

(ch.)

(ch.)

(ch.)

(ch.)

(ch.)

(ch.)

(ch.)

(ch.)

(ch.)

(ch.)

# AVIA S P O R T TURYSTYKA TKKF

## 29 i 30 stycznia turniej bokserski

Zamiast rozgrywek ligowych mamy w tym roku turniej. Zaliczona do VIII grupy Avia — walczyć będzie cztery razy w roku z następującymi zespołami: Bronią (Radom), Victorią (Walbrzych) i Górnikiem (Zagórze).

Przeciwnicy nie są mocni, ale też i nie są słabi. Na swoim ringu każda z tych drużyn będzie miała na pewno wiele do powiedzenia. W sumie jednak, nie powinno być źle.

I turniej rozegrany zostanie w hali lubelskiego WOSTIW-u, a gospodarzem będzie nasz klub sportowy.

Od 3 stycznia bokserzy znajdujących się na zgrupowaniu w Świdniku, trenują w hali i w terenie pod okiem trenerów Zbigniewa Cebulaka i Jerzego Krasnożona.

Zgrupowaniem objęto całą naszą czołową z uwzględnieniem młodych, wyróżniających się pięściarzy. W turnieju walczyć będzie Waldemar Kowalski, wszystko wskazuje również na to, że zasili wreszcie sekcję były gwardzista Józef Wyszomirski. Za kilka dni więc, rozpocznie się sezon bokserski. Oczekiwaliśmy już na tę chwilę przez wiele tygodni.

(M. K.)

## Mieczysław Mielniczuk kierownikiem sekcji piłkarskiej

Sekcja piłkarska FKS Avia ma nowego kierownika. Po zwolnieniu tej funkcji przez inż. Tadeusza Zakrzewskiego, któremu w imieniu zarządu FKS Avia, serdecznie dziękujemy za długoletnią pracę, od 9 stycznia br. prowadzenie tej sekcji powierzono długoletniemu działaczowi klubu — Mieczysławowi Mielniczkowi.

Życzymy powodzenia i szczęśliwej roli.



## W kinie „Lot”

20.01. Walka o Rzym s. I i II	— rum. 1. 14 — 16.00; 19.30
21.01. Książ i Tatarzy	— bułg. 1. 14 — 16.00; 18.15
22.01. Got mit uns	— jug. 1. 16 — 18; 18.15 20.30
23.01. Poranek	12.00
Kapitan Korda	— czech. 1. 11 — 14.00
Rejs	— pol. 1. 14 — 16; 18.15, 20.30
24.01. Plac Czerwony	— radz. 1. 14 — 17.00
Jestem niewiernym mężem	— franc. 1. 18 — 19.30
25.01. Jestem niewiernym mężem	— franc. 1. 18 — 16; 18.15; 20.30
26.01. Pierścień Ks. Anny	— pol. 1. 11 — 16.00
Dwaj dzentelmeni we wspólnym mieszkaniu	— ang. 1. 18 — 18.15; 20.30
27.01. Pierścień Ks. Anny	— pol. 1. 11 — 16.00
Dwaj dzentelmeni we wspólnym mieszkaniu	— ang. 1. 18 — 18.15; 20.30
28.01. Dwaj dzentelmeni we wspólnym mieszkaniu	— ang. 1. 18 — 16.00; 18.15
29.01. Kobieta kot	— jap. 1. 16 — 18; 18.15; 20.30
30.01. Poranek	12.00
Fatalny list	— wlos. 1. 16 — 18; 18.15; 20.30
31.01. Old Surehand	— jug. 1. 11 — 16.00; 18.15
Wiasne zdanie	— bułg. 1. 14 — 20.30

## Treningi w sekcji piłkarskiej już rozpoczęte

Od nowego roku rozpoczęli już przygotowania do sezonu piłkarze Avii. Na ten temat rozmawialiśmy z trenerem Mieczysławem Gracem. Popularny niedzielnik piłkarz krakowski Wisły, reprezentant Polski — nasz obecny trener powiedział między innymi:

„Praktycznie piłkarze nasi mieli po zakończeniu sezonu wolne tylko 2 tygodnie. Niektórzy, wyjechali na leczenie kontuzji, a ci, którzy pozostali w domu rozpoczęli trening z mgr. Tomaszem Wojewodzkim, ja bowiem wyjechałem na święta do Krakowa.

Od 3 stycznia po moim powrocie, zaczęliśmy już wspólny trening. Trenujemy dwa razy dziennie, do południa i po południu, w hali i w terenie. Wspólnie podzieliłmy pracę z trenerem mgr. Wojewodzkim. Do niego należy strona kondycyjna, wytrzymałościowa a do mnie strona ogólnorozwojowa. Od 10 lutego wychodzimy już całkowicie na boisko, chyba, że nie pozwolą na to jakieś niespodzianki ze strony aury. Od 1 marca trenować będziemy na obodzie. W kadryze piłkarskiej nie zajdą większe zmiany. Przybył nam były stoper Motoru Jacek Rudak. Ten grał będzie na pewno, a o zwolnieniu ze Startu z Starachowice ubiega się również były piłkarz Avii Jan Niliuk.

Trzeba pamiętać, że dalej obowiązują zarządzenie PZPN o posiadaniu w zespole 3 młodzieżowców, to jest piłkarzy do lat 23. Spełniamy i ten warunek, w naszej drużynie mamy bowiem Dymalskiego, Bukowskiego, A. Adamusa, Niedzwiedzia i Sobonia. Na temat wiosennych szans zespołu co do zdobycia tytułu mistrza grupy, jeszcze się nie wypowiadamy, uważam bowiem, że jest do tego jeszcze wiele czasu. Najważniejszą sprawą to wygrać 3 pierwsze mecze, a zwłaszcza w Olsztynie. Dobre samopoczucie zespołu, dobry start wiele znaczy.”

(K.)

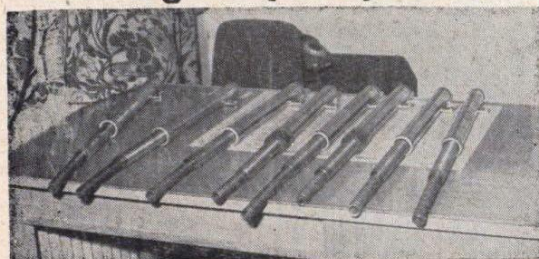
## Noworoczny toast seniorów lotnictwa

Klub Seniorów Lotnictwa przy Aeroklubie Robotniczym w Świdniku zorganizował 7 stycznia 1972 r. spotkanie noworoczne. Spotkanie otworzył prezes świdnickiego Klubu Seniorów Lotnictwa Paweł Zolotow, który przedstawił zebrany sprawozdanie z działalności Klubu w roku ubiegłym i plan działania na rok bieżący.

Następnie wniósł toast za pomysłną realizację zamierzeń na rok 1972 i tradycyjnie złożył wszystkim członkom Klubu życzenia noworoczne. Przy kawie i lampce szampańskiego spotkania upłynęło wśród wspomnień i opowieści w serdecznej koleżeńskiej atmosferze.

Wiesław Pikul

## Za kogo się wstydzimy?



Zdjęcie przedstawia ukradzione teleskopy motocyklowe. Znalezione je w samochodzie marki Żuk, za tapicerką, w miejscu szyby bocznej. Sprawę skierowano do MO.

Fot.: T. Głowacz